

# DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

KINO

Nowy program od czwartku do niedzieli włącznie

## „CZARY”

## MELODJE DUSZY

## NATURA

Początek w dniu powszednie o g. 5-ej, w dniu świąteczne o g. 3-ej.

dramat towarzyski w 5-ciu cz. osnuty na tle prawdziwego zdarzenia hr. X.  
W rolach głównych Halina Bruczówna i Józef Węgrzyn

### OGŁOSZENIE

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Piotrkowa ogłasza, że należność za listy zastawne Towarzystwa Kredytowego m. Piotrkowa, wylosowane 29 września 1914 r., oraz 29 marca i 28 września 1915 r. uskutecznić się będzie w kasie tegoż Towarzystwa w Piotrkowie, poczynając od dnia niniejszego ogłoszenia.

## Wybory do Rady m.

Za dwa tygodnie odbędą się wybory do Rady m. Piotrkowa według tymczasowej ordynacji do Rad miejskich. Ordynacja wyborcza miejska jest analogiczna do ordynacji wyborczej sejmowej. Rady na jej podstawie wybrane urzędować będą do czasu uchwalenia przez Sejm nowej ordynacji. Gdyby zaś odpowiednia uchwała przez Sejm nie została wydana, to urzędowanie rady miejskiej, wskazanej na zasadzie ordynacji wyborczej nie może trwać dłużej ponad 3 lata.

Mimo niedalekiego terminu wyborów a zwłaszcza terminu składania list kandydatów na radnych, nie znać w mieście na razie większego zainteresowania wyborami. A jednak jest to sprawa bardzo ważna i mieszkańcy miasta powinni się nią pilnie zająć. Chodzi tu bowiem o bezpośrednie interesy mieszkańców, o przyszłość, rozwój i pomyślność miasta.

Być może, że mało owocna w skutkach działalność dotychczasowej Rady m. i w ogóle samorządu miejskiego, jest źródłem małego zainteresowania się wyborami. Atoli ta niechęć i apatia nie mają żadnego uzasadnienia, natomiast mogłyby spowodować najfatalniejsze następstwa. Jeżeli się bowiem krytycznie ocenia dotychczasowe może nieświetne wyniki gospodarki samorządowej, to należy pamiętać, że samorząd ten zasadniczo, jako pierwszy wprowadzony w życie, był w okresie eksperymentów, następnie, że działalność jego przypadła na czasy bardzo anormalne, najeżone największymi trudnościami.

Ze względu właśnie na te ciężkie warunki czasu wojennego, okupacji obcej, niepewności i ciąglej zmienności sytuacji politycznej co do losów kraju i t. p., gospodarka samorządowa miała charakter tymczasowości, paroletniego prowizorium, że odbywała się wogóle pod hasłem: byle przetrwać. Każdy zrozumie, że gospodarka nasza nie jest racjonalną i że skutkiem tego nie mogła przynieść tych korzyści, jakieby w innych warunkach przynieść mogła i powinna.

Z drugiej strony nie wolno nam zapominać, że w tem olbrzymim i skomplikowanym gospodarstwie narodowym, jakim jest państwo nowożytne, samorząd lokalny jest podstawowym ogniwem, jest

nie tylko gwarancją dobrobytu ogólnego i odpowiedniego poziomu kulturalnego w kraju, ale jest zarazem niezastąpioną szkołą życia publicznego. Sądzę też we wszystkich państwach tak wielką wagę kładzie się na należyte funkcjonowanie samorządu i jego udoskonalenie. Rozumię tam bowiem, że od tego, jak gospodarowane będą miasta i gminy wiejskie, zależy nie tylko stan dróg i chodników, czystość i higiena, nie tylko oświata, dobroczynność i szpitalnictwo, ale że tam obywatele uczą się życia publicznego, cnót obywatelskich, które dla pomyślności państwa większe posiadają znaczenie, niż dobra materialne.

Samorząd lokalny, gmina jest komórką wielkiego organizmu, którym jest państwo. Organizm nie będzie należycie funkcjonował i nie spełni zadań, jakie się od niego wymaga, jeżeli poszczególne komórki nie będą zdrowe i nie będą należycie spełniać wyznaczonych im funkcji. Zresztą, nie ludzmy się, kto nie umie prowadzić małego gospodarstwa, nie poprowadzi wielkiego.

Ta właśnie zasadnicza rola samorządu i zadania, jakie on ma do spełnienia wobec naszych zaniedbanych we wszystkich dziedzinach miast i gmin, sprawiają, że obywatelstwo, zwłaszcza jego światła sfery, powinny najpilniejszą uwagę poświęcić nadchodzącym wyborom.

O ile nam wiadomo, toczą się już układy między poszczególnymi grupami politycznymi o podział mandatów w przyszłej Radzie miejskiej, na podstawie projektu p. Rudnickiego, drukowanego na tem miejscu przed kilku dniami. Należy pragnąć, aby walka o wpływy w Radzie m. została zredukowana do minimum i aby wszystkie ugrupowania społeczne miały swych przedstawicieli w Radzie, stosownie do swej siły.

Byłoby to bowiem gwarancją, że do minimum również ograniczyłyby się tarcia w łonie Rady, która w ten sposób mogłaby z miejsca zająć się swymi właściwymi pracami, bez trwania czasu na rekryminacje i objawy niezadowolenia, wywołanego uczuciem krzywdy.

Rzecz poszczególnych grup będzie wysunąć odpowiednich kandydatów na ra-

nych. Zadanie to będzie o tyle ułatwione, że już na podstawie dotychczasowego doświadczenia wiadomo, jakich warunków wymagać należy od radnego, aby mógł być pożytecznym członkiem Rady. Pod tym względem narzuca się ten zasadniczy warunek, aby radny chciał pracować i znał przynajmniej pewną kategorię spraw miejskich. Sprawy te są zazwyczaj szare, drobne, mało interesujące. Muszą być jednak ludzie, którzyby mieli dość poczucia odpowiedzialności i obowiązkowości, a zarazem cierpliwości, aby się niemi gorliwie zając; inaczej tok spraw będzie kulał i dawał słuszny powód do niezadowolenia.

Pod tym względem nie wszyscy członkowie ustępującej Rady odpowiedzieli swemu zadaniu i dlatego sami zapewne nie zechcą wejść do przyszłej Rady, która powinna mieć jaknajwięcej radnych pracowitych i fachowych. Należy bowiem pamiętać, że rozpoznać się normalne funkcjonowanie samorządu, które zacząć się musi od szeroko zakreślonego planu gospodarki miejskiej, obliczonego na dalszą przyszłość, którego dotąd nie było i być nie mogło.

### UWAGI

Gdy po wybuchu wojny w r. 1914 starano się zbudzić Naród do Czynu, nie udało się to, gdyż zahypnotyzowana potęgą caratu Polska nie mogła się zbudzić. Przez 4 lata wojny, gdy świat cały zdobawał się wprost na nadludzkie wysiłki, Naród nasz, z jednej strony położeniem swym zmuszony do bezczynności, gdy do tego jedna jego część zajęta była ciężką walką o byt, a druga robieniem interesów, zatriął w sobie resztę ducha i energii. Przed 3-a miesiącami przebiegł go wprawdzie dreszcz jakiś, zdawało się, że zbudzi się cały. Zbudziła się jednak część tylko i energię tej zbudzonej części użyto do walk partyjnych, a nie wykorzystano tego momentu, w którymby się dał zbudzić cały Naród.

W 3 ch tych miesiącach ostatnich zmartwychwstała Polska, to odbicie Polski przedrozbiorowej. Jak ongiś w XVI i XVII w., gdy wróg zagrażał ze wszech stron granicom, do walki stawały tylko szczupłe hufce Żółkiewskich, Chodkiewiczów i Sobieskich, a szlachta, która wówczas wyobrażała się Narodem, zajęta była myślą o zdobywaniu przywilejów i korzyści materialnych. W wyjątkowych chwilach tylko budził się Naród i na polach Chocimia lub Wiednia zadziwiała świat cały. W czasach obecnych powtarza się to samo. Bolesne jednak pytanie postawić sobie trzeba: Czy powtórzą się nowe dzieje potopu szwedzkiego, czy zdobędziemy się na nowy Chocim?

W czasach przedrozbiorowych przeszkodą do zdobycia się na Czyn, była słabość rządu, którego siły nie chciało ówczesne społeczeństwo. Obecnie tego silnego rządu pragniemy wszyscy i można go stworzyć i on tylko może i powinien być tym bodźcem, który zbudzi Naród do Czynu. Wymagać winniśmy od tego rządu nie półśrodków, odezów i obietnic, ale wy-

magać winniśmy energii. Jeżeli na energię zdobędzie się rząd, to energia ta udzielić się musi Narodowi.

*Słusarczyk Józef z Gorzkowic.*

## Popisowi pod broń!

Ministerstwo spraw wojskowych ogłasza następujące wezwanie: Rząd polski ogłosił pierwszy pobór do wojska dla obrony granic ojczyzny. Akt ten podyktowany został istotną potrzebą. W przeświadczeniu iż tylko własne siły pozwolą nam skutecznie spełnić obowiązek względem kraju, względem nas samych i naszych potomków, powołani do szeregów powinni przyniknąć się myślą, że idą bronić tego co jest najświętsze dla człowieka i Polaka: wolności i ojczyzny przed najazdem wroga. Społeczeństwo winno to ocenić, spieszyć młodemu wojsku z pomocą zwłaszcza w wypadkach biedy rząd swoimi środkami nie zdoła tego uczynić. Popisowi pod broń! Wolny Polak nie zna, co to dezercja lub wabanie, kiedy potrzeba ojczysta woła go pod sztandar narodowy. Społeczeństwo do pracy pomocniczej! Organizujcie patronaty powiatowe dla roztoczenia opieki nad popisowymi. Wszyscy w miarę sił i możliwości do pracy dla utrwalenia wolności, wzbudzonej do nowego życia ojczyzny!

## Broń i amunicja dla Polski

Od ministra spraw wewnętrznych Republiki Czesko-Słowackiej, p. Svehli, zastępującego ministra spraw zagranicznych, który bierze udział w konferencji pokojowej w Paryżu, nadszedł następujący telegram do prezydenta ministrów, p. Paderewskiego:

Wobec zawarcia rozejmu między armją polską a czesko-słowacką na Śląsku, rząd czesko-słowacki, ożywiony pragnieniem ułatwienia Państwu Polskiemu obrony przed niebezpieczeństwem grożącym od wschodu, wydał rozkaz przepuszczenia przez terytorium czesko-słowackie broni i amunicji, przeznaczonych dla Państwa Polskiego.

Za ministra spraw zagranicznych Svehla, minister spraw wewnętrznych.

## Notatki polityczne

Ukraińcy za przynależnością do Rosji. Pod nagłówkiem: „Z Rosji”, piszą „Narodni Listy” w korespondencji ze Lwowa: Dzisiejszy numer „Príkarpatskiej Rusi”, odrodzonego organu, przynosi na pierwszej stronie oświadczenie, w którym ruski Komitet Wykonawczy reklamuje prawo Czerwonej Rusi jako rdzennie rosyjskiej ziemi do samookreślenia i do przyłączenia się do odrodzonej zjednoczonej ojczyzny rosyjskiej, jako do ziemi macierzystej.

Posel ukraiński w Pradze. W Pradze bawi poseł republiki ukraińskiej w Wiedniu, poseł Lipiński.

Krylenko ożył. Oficerowie armji kozaków dońskich wykryli pod fałszywym nazwiskiem: towarzysza Abramowa, byłego naczelnego wodza wojsk rosyjskich, pre-

2esa komisji terrorystycznej — Krylenkę. Przybył on do wojsk kozackich celem uprawiania propagandy komunistycznej.

**Niemcy w armii bolszewickiej.** Wedle doniesienia jednego z pism hamburskich, bolszewicy wyksztalili przeszło 20,000 niemieckich jeńców wojennych na instruktorów propagandy bolszewickiej, a 50,000 jeńców niemieckich, mimo protestu Niemiec, zmusili do służby w szeregach armii bolszewickiej.

**Warunki przewozu żywności.** Delegat rządu niemieckiego w komisji rozejmowej w Spa przedłożył te same warunki w osobnej nocie warunki przewozu żywności z państw ententy przez Gdańsk do Polski. Nota żąda zapłacenia kosztów przewozu, zwolnienia ruchu nadbrzeżnego celem dowozu węgla i równoczesnej dostawy żywności dla Niemiec. Poza tym żąda nota niemiecka wliczenia materiału kolejowego, który Niemcy dla przewozu do Polski odstąpią do dyspozycji, w tę ilość wagonów i lokomotyw, która ma być wydana koalicji.

**Zniesienie zakazu wywozu.** Z Waszyngtonu donoszą: Zakaz wywozu jęczmienia, kukurydzy, żyta, owsa, fasoli, grochu, jęczmienia browarnianego, kaszy, bawełny i oleju został zniesiony. Postanowiono dostarczyć Holandji, Danji i Szwecji jęczmienia o 400,000 ton ponad umowę.

**Monarchja w Portugalji?** Z powodu zwycięstwa monarchistów utworzył się tam rząd narodowy z Paiva-Cenceiro, jako premierem i ministrem wojny na czele. Rząd ten opanował już wielką część Portugalji i oczekuje przybycia króla Manuela.

**Wyrzucenie posła bolszewickiego.** Rząd duński, który niedawno polecił swemu posłowi w Petersburgu, aby opuścił Rosję ze względu na osobiste bezpieczeństwo, zawiadomił posła bolszewickiego w Kopenhadze, dr. Suretza, że dalszy jego pobyt w stolicy Danji jest niepożądany. Poseł wyjechał.

**Przeciwko bolszewikom.** Rząd amerykański otrzymał wiadomości, donoszące, że siły bolszewickie wzrastają tak dalece, iż wojskowa interwencja ententy będzie nieunikniona. Silna armia bolszewicka, której celem jest podjęcie operacji dla szerzenia bolszewizmu, jest równie niebezpieczną jak pruski militarizm. Istnieje powszechne przekonanie, że póki paryski straciłby swą wartość w razie, gdyby pozwolono istnieć tak paraliżującym siłom.

## Komunikat polski

Warszawa, 6 lutego.

**Wołyń:** Grupa generała Smigłego-Rydzka. Oddziały ukraińskie gromadzące się w Kołodzieźnie (6 kilometrów na południowy-wschód od Kowla) zostały wyparte przez nasze wojska w kierunku na Hołoby.

**Galicja Wschodnia:** Grupa generała Romera. Oddziały z grupy pułkownika Berbeckiego zdobyły Żuzel, zawzięcie broniący przez Ukraińców. Wzięto do niewoli ukraiński sztab 120 jeńców i zdobyto 7 karabinów maszynowych.

**Grupa gen. Rozwadowskiego:** Walka artyleryjska i potyczki patroli.

Szef sztabu gen. Szeptycki, gen. dyw.

## Stosunki handlowe Polski z zagranicą

Najważniejszym zadaniem polskiego Rządu w dziedzinie polityki gospodarczej jest obecnie nawiązanie jak najrychlejsze stosunków handlowych z zagranicą, przede wszystkim z państwami koalicyjnymi i neutralnymi. Sprawami polskiego handlu z zagranicą zajmuje się Wydział ekonomiczno-handlowy Ministerjum spraw zewnętrznych w Warszawie.

Wydział ekonomiczno-handlowy ministerjum spraw zagranicznych ma na celu przygotowanie materiałów w dziedzinie gospodarczej do uzasadnienia polskich postulatów państwowych na kongresie, przygotowywanie i zawieranie traktatów handlowych i prowadzenie polityki z zagranicą. Następujące tematy zostały już opracowane: 1. Zasady polskiej polityki ekonomicznej; 2. Uwagi o podstawach traktatów handlowych Polski z mocarstwami centralnymi; 3. Królestwo i Galicja, jako całość gospodarcza; 4. Obrót towarowy pomiędzy Galicją i Królestwem z jednej strony a Rzeszą niemiecką z drugiej; 5. Znaczenie gospodarcze Litwy i Białej Rusi; 6. Znaczenie gospodarcze dla Polski prowincji nadbałtyckiej; 7. Znaczenie gospodarcze traktatu bukareszteńskiego; 8. Badania umów handlowych pomiędzy Au-

strją i Węgrami; 9. Zasada największego uprzywilejowania; 10. Postulaty polskie w stosunkach gospodarczych z Niemcami. W opracowaniu jest szereg innych tematów.

Wydział ma za granicą przedstawicieli handlowych, którzy nawiązują tam stosunki. Przedstawiciele tacy znajdują się we Wiedniu, w Bukareszcie, w Sztokholmie; przy przedstawicielach w Bernie szwajcarskim, Hadze, Berlinie i Moskwie ustanowiono specjalne oddziały gospodarcze, które utrzymują ścisły kontakt z Wydziałem ekonomiczno-handlowym i dostarczają odpowiednich materiałów. Praca tych placówek ogranicza się dotąd do akcji informacyjnej i do nawiązania stosunków między Polską a zagranicą.

Wskutek starań oddziału w Sztokholmie rząd szwedzki traktuje gospodarcze sprawy polskie osobno, nierazem ze sprawami mocarstw centralnych. Szwecja interesuje się bardzo Polską i zamierza wysłać do Polski delegację dla nawiązania stosunków gospodarczych.

W Wiadomościach Wydziału są zawsze umieszczane informacje, nadsyłane przez placówki zagraniczne. Specjaliści prowadzą w Wydziałach referaty stosunków gospodarczych Polski z innymi państwami.

Wydział jest w kontakcie z ministerjami rolnictwa, przemysłu, handlu i skarbu a także z niektórymi Tow., jak z Tow. przemysłowców, Tow. cen. rolniczym, Stow. kupców polskich itd.

Po wyjściu Niemców Wydział objął archiwum polityki handlowej, które zawierało cenne materiały.

Z inicjatywy Wydziału ukonstytuowała się sekcja ekonomiczna, do której weszli przedstawiciele ministerjum, Tow. społeczno-gospodarcze i biura pracy społecznej. Komisja ta zajmuje się zebraniem wszystkich prac do Kongresu i badaniem archiwum gospodarczego, pozostawionego przez Niemców. Prezesem Komisji jest dr. Aleksander Szczepański.

## Polski informator szkolny

Ze wszystkich dziedzin naszego życia narodowego dotychczas najszerzej rozwinęło się szkolnictwo polskie. Mamy uczelnie wyższe, liczne szkoły średnie i zawodowe, wreszcie okazała liczba szkół powszechnych. Ministerjum oświaty w szybkim tempie pokrywa kraj nasz siecią potrzebnych szkół, kładąc poważny nacisk na szkolnictwo zawodowe, przygotowuje się do wprowadzenia obowiązku szkolnego, nadto popiera wysiłki społeczne i prywatne w kierunku oświatowym. W związku z tem powstają instytucje naukowe i kulturalno-oświatowe, wzrasta liczba bibliotek i czytelni.

Na niwie naukowej i oświatowej pracują już całe zastępy ludzi. Nasuwa się przeto konieczność zobrazowania tego wspaniałego ruchu, przeprowadzenia dokładnej statystyki i wysnucia odpowiednich wniosków, któreby były regulatorem dla dalszej działalności w zakresie nauczania i wychowania. Pracy tej dokonać może tylko Ministerstwo oświecenia, które posiada specjalny wydział statystyczny. Statystyka urzędowa jest jednak zbyt szczegółowa i dla ogółu społeczeństwa niedostępna, zresztą szybkie orientowanie się w niej jest dla niespecjalistów trudne i pochłania dużo czasu. To też w krajach europejskich wydawane są tak zwane informatory szkolne, które zawierają fakty tylko z życia szkolnego i oświatowego najważniejsze i najpotrzebniejsze. Informatory takie przystosowane są do użytku powszechnego, obliczone są na podaż dla rodziców, nauczycielstwa, osób, interesujących się oświatą i wychowaniem, wreszcie dla młodzieży. W informatorze szkolnym wszyscy znajdują potrzebne dla siebie wskazówki. Znane są informatory szkolne angielskie, francuskie, szwajcarskie, szwedzkie, niemieckie i t. d. Wychodzą one corok i uzupełniane są przy każdym nowym wydaniu. Brak dotychczas było tylko informatora szkolnego polskiego. To też postanowiono potrzebie tej zadość uczynić. Inicjatywa wydania informatora szkolnego należy do Polskiej Składnicy Pomocy Szkolnych, instytucji b. ruchliwej i popularnej, która powołała z pośród znanych pedagogów grono osób do komitetu redakcyjnego. Prace komitetu już się rozpoczęły i posuwają się szybko, zwłaszcza dzięki poparciu ministerstwa oświecenia, które poleciło inspektorom szkolnym okręgowym udzielenie potrzebnych informacji szkolnych.

Niewątpliwie i świat pedagogiczny odniesie się z życzliwością do inicjatywy Składnicy i spieszyszy z udzieleniem wszelkich informacji.

## Z Radomska

(Od naszego korespondenta)

**Ofiara zawodu.** Energiczny i niezmiernie czynny lekarz naszego powiatu Dr. Hercberg, inicjator drugiego epidemicznego szpitala w Radomsku, który został otwarty w budynku T-wa Metalurgicznego przy ul. Powiatowej l. 3., zapadł na tyfus plamisty i obecnie walczy ze śmiercią. Dr. Hercberg padł ofiarą umiłowanego zawodu lekarskiego, zaraziwszy się od chorych, do których spieszył na każde wezwanie, to też wiadomość o groźnej chorobie cenionego lekarza wywołała szczerze współczucie wśród tutejszych mieszkańców. Dr. Hercberg jest pierwszym pacjentem nowozaprowadzonego szpitala epidemicznego, o który tak energicznie dopominał się u władz municypalnych.

**Bandytyzm.** We wtorek późnym wieczorem, w Pławnie, p. Radomskowskim 2 nieznanym opryszków, dokonało śmiałego napadu na przyjeżdżającego gospodarza ze wsi Garnek, któremu zrabowano przeszło tysiąc rubli; bandyci umknęli nie ścigani przez nikogo. W sprawie tej prowadzi śledztwo Wydział Wywiadowczy Milicji Ludowej.

**Aferzyści.** Na mocy doniesienia piśmennego do tutejszej Milicji Ludowej przez gospodarza wsi Wielki Dębowiec, gm. Zamost, udało się przyłapać trzech aferzystów, byłych żołnierzy wojska polskiego, a mianowicie: St. Służewskiego — 27 puł. 1 komp., Fr. Olczaka — kapr. 5 puł. 11 k. oraz St. Moskwę, również szeregowca, którzy od 3-ch tygodni umknęli z szeregow wojska i rzucili się na oszustwa. Zdobyszy karabin, aferzyści, pod groźbą rekwirowali co się dało, podszywając się pod oddział rekwirujących. Tym sposobem wyludziło 148 rb. od R. Zbroińskiego oraz po kilkadziesiąt rubli od właścicieli tajnych gorzelni, a także rekwirowali zboże, gęsi, kury, trzodę, mydło i t. p.

Oszustów aresztowano i osadzono w więzieniu pod kluczem.

**Rekwizycja.** W tych dniach oddz. karny Mil. Lud. przystąpił w niektórych wioskach do rekwizycji zboża, którego gospodarze nie chcą dobrowolnie dostarczać tutejszej Apropowizacji.

## Wiec przedwyborczy właścicieli nieruchomości

Dn. 5 lutego b. m., o godz. 6 wieczorem, w sali Rzemieślników i Handlujących m. Piotrkowa odbył się wiec przedwyborczy do Rady Miejskiej, zwołany przez Tymczasowy Komitet właścicieli nieruchomości. Zebranie odbyło się przy wypełnionej sali.

Wiec zagał członek Komitetu p. F. Kępiński, poprosiwszy na przewodniczącego p. Józela Pętkowskiego, który ze swej strony poprosił na asesora pp. K. Bobińskiego, F. Kępińskiego, Ignacego Piotrowskiego i na sekretarza p. Wł. Kaszubskiego.

Pierwszy przemawiał p. inż. Pętkowski. Dotknąwszy pokrótce działalności obecnej Rady, skreślił następnie zadania przyszłej Rady. Mówca opowiedział się za natychmiastowym wprowadzeniu urzędów wodociągowych i kanalizacyjnych, wybudowaniem elektrowni, łaźni powszechnej i t. p., oraz obszernie omówił sprawę reformy podatkowej, która polegać ma na wprowadzeniu podatku dochodowego.

P. Felicjan Kępiński zdał sprawozdanie z konferencji międzypartyjnej, w której uczestniczył od stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w celu ustalenia wspólnej listy wyborczej do Rady Miejskiej. Ze słów mówcy zebrani dowiedzieli się, że podział mandatów do Rady Miejskiej przeprowadzany zostanie prawdopodobnie według klucza partyjnego, propozowanego w „Dzienniku Narodowym” przez p. Kazimierza Rudnickiego. P. Uniszewski czyni zarzuty organizatorom zebrania, że dążą do rozbicia akcji, zapoczątkowanej przez stronnictwa polityczne.

P. Kaszubski wyjaśnia sposób powstania Komitetu Wyborczego. Zastrzega się przeciwko stawianym przez p. Uniszewskiego zarzutom i objaśnia, że Komitet Wyborczy omawiał sprawę wyborów w związku z ustaleniem wspólnej listy przez grupy polityczne i jednogłośnie zdecydował oddzielnej listy nie wystawiać, a sprawę reprezentacji właścicieli realności w Radzie Miejskiej przedłożyć reprezentantom stronnictw, żądając od nich uwzględnienia kandydatów, wystawionych przez ogólne zebranie właścicieli domów. Następnie mówca wyjaśnił powody tego rodzaju akcji, poddał lekkiej krytyce niektóre zarządzenia Zarządu miasta, oraz sposób wpro-

wienia oszczędności w budżecie przez wprowadzenie reformy w urzędowaniu Magistratu (ogólne okłaski).

P. Bolechowski wystąpił energicznie przeciw Stow. właścicieli nieruchomości, zarzucając mu beczynność, co zgromadzeniu przyjęło protestem, uniemożliwiając p. Bolechowskiemu skończenie przemówienia.

Przemawiali jeszcze pp. Sabaciński, Pospowski, kilkakrotnie p. Pętkowski, poczem na wniosek p. Piotrowskiego zebrani postanowili: wybrać ścisłejszy Komitet Wyborczy celem wejścia w poruczenie w sprawie wyborów z innymi ugrupowaniami, oraz wystawienia kandydatów na radnych.

Do Komitetu Wyborczego zostali wybrani: pp. Kępiński Felicjan, Kaszubski Władysław, inżynier Pętkowski Józef, Piotrowski Ignacy, Gulczyński Edward, Sikorski Antoni, Sabaciński Stanisław, Bobiński Karol i Rogujski Manstet.

Na tem zebraniu przewodniczący rozwiązał o godz. 9 wieczorem.

## KRONIKA

8 Lutego. Sobota

Jana z Maty

Wschód słońca o g. 7 m. 34. Zachód słońca o g. 4 m. 55. Wschód księżycy o g. 10 m. 32 r. Zachód księżycy o g. 1 m. 55

**Rada ministrów.** Na posiedzeniu dnia 5 lutego r. b. przyjęła między innymi projekty dekretów: o zmianie ustawy Tow. Kred. Ziemińskiego, o kotłach parowych, o szczepieniu ospy, o zwalczaniu chorób zakaźnych, o skarbowości gmin miejskich i związków powiatowych, o postępowaniu administracyjno-karnem, o wywłaszczeniu na cele użyteczności publicznej, o przepisach budowlanych, o zmianie niemieckiego języka urzędowego w II gimn. we Lwowie na język polski, tudzież o uzupełnieniu przepisów, dotyczących organizacji milicji ludowej. Ponadto rozpatrywano sprawę bieżącą.

**Przyjęcie misji koalicyjnej.** Prezydent ministrów, za zezwoleniem Naczelnika Państwa, postanowił powołać delegację w celu przyjęcia przyjeżdżającej do Polski misji mocarstw ententy oraz utrzymania stałego kontaktu z tą misją.

Kierownictwo tej delegacji powierzone zostało Zugmuntowi hr. Wielopolskiemu.

**Kto będzie szefem sztabu?** Podobno szefem Sztabu Generalnego na miejsce gen. Szeptyckiego ma zostać brygadjer Haller.

**Mozyr do Polski.** Do Warszawy przybyli delegaci z Mozyrszczyzny, wysłani przez ludność miejscową, nie tylko polską ale i ruską prawosławną, z prośbą do rządu polskiego o przyłączenie tej miejscowości do Polski.

**P.P.S. ogłosiła strejk w Warszawie.** Wczorajszy „Robotnik” zamieszcza uchwałę Rady delegatów robotniczych zwróconą przeciw rządowi Paderewskiego, na znak protestu zapowiadając wczoraj jednodniowy strejk.

Wczoraj nie przysły pisma Warszawskie z wyjątkiem „Robotnika”.

**Demonstracja w dniu otwarcia Sejmu.** Centralny Komitet Robotniczy ogłosił odezwę, wzywającą do demonstracji w dniu otwarcia Sejmu z następującymi hasłami: Polska Republika Ludowa, 8 godzin pracy, rząd robotniczo-właścicielski, powszechna amnestja polityczna i t. p.

**W sprawie byłych jeńców.** Łódzki „Rozwój” donosi: Delegacjom rezerwistów, przybyłym ze Zduńskiej-Woli, Zgierza, Piotrkowa i Częstochowy, dla zasięgnięcia informacji, jakie stanowisko zajmie władza państwowa wobec byłych jeńców — naczelnik policji zakomunikował, że prowadzone w tym kierunku w przyjdym policji prace polegają na tem, iż wszystkie osoby powracające z niewoli są rejestrowane w wydziale wojskowym. Odszkodowania od rządu rosyjskiego i niemieckiego są rejestrowane w komisariatach. Ponieważ na razie niema możliwości wydostania zaległych należności z Moskwy i Berlina — przeto rezerwiści, traktując tę sprawę prawdziwie po męsku i żołniersku, powinni wstępować do wojska, gdyż tym sposobem przyspieszą wygłaskowanie tego, co im się słusnie należy.

**Komunikacja pocztowa z Poznaniem.** Z dniem wczorajszym zezwolono na następujące przesyłki pocztowe do Królestwa Polskiego: Zwykłe i polecane listy pocztowe, druki, gazety jako druki, próbki towarowe, papiery kupieckie i przesyłki gazetowe w charakterze listów dworcowych. Za przesyłki pobierać się będzie opłaty obowiązujące dotychczas w państwie niemieckim.

TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

W sobotę dnia 8 lutego  
Benefis **BOLESŁAWA HORSKIEGO**

PIERWSZY RAZ **GOŁE PANNY**

operetka w 3 aktach E. Danilewskiego, dostępna dla wszystkich, grana z powodzeniem w polskich scenach.

Tańce—Ewolucje

W NIEDZIELĘ DNIA 9 LUTEGO  
Dwa przedstawienia

ostatni raz  
**WIESZCZKA KARNAWAŁU**

operetka w 3 aktach E. Kalmana  
Tańce—Ewolucje

o godz. 7 m. 45 wiecz.—ceny zwykłe  
PIERWSZY RAZ

**Król Skrzypków**

operetka w 3 aktach E. Kalmana  
Tańce—Ewolucje

— Skarb Narodowy jest nietykalny. W dekreście Naczelnika Państwa w sprawie Skarbu Narodowego, powiedziano między innymi: Skarb Narodowy, zebrańcy z ofiar prywatnych, jest funduszem nietykalnym i będzie przekazany powstać mającemu Bankowi Polskiemu. Dyspozycja tym funduszem może nastąpić jedynie na mocy uchwały Sejmowej. Wszelkie więc obawy, jakoby Skarb ten miał być użyty na bieżące potrzeby, są niezasadne.

— Sprawa cerkwi prawosławnych jest aktualną w różnych stronach b. Królestwa. Sosnowiecka „Iskra” zamieszcza na ten temat artykuł, w którym domaga się usunięcia wielkiej cerkwi w Sosnowcu, która zdala już przy wjeździe do miasta, rzuca się w oczy, obrażając nasze uczucia narodowe.

Gdy cerkwie zabierzemy dla siebie — pisze dalej „Iskra”—możemy być spokojni, iż nie bierzemy nic cudzego, bo wszystkie te świątynie prawosławne są wzniesione za nasze wyłącznie pieniądze, z naszego materiału i na naszych placach.

Wszelkie pomniki panowania tutaj bandytów moskiewskich muszą być usunięte, gdyż przywodzą nam na pamięć owe długie lata niewoli i hańby i budzą wspomnienia strasznych mąk i katuszy, zadawanych nam przez sierę urzędników carskich.

— Połączenie między Krakowem a Wiedniem. Dzienniki krakowskie donoszą: Połączenie kolejowe między Krakowem a Wiedniem ma być wkrótce przywrócone. Krakowski inspektorat ruchu otrzymał rozkaz naprawienia uszkodzonego toru kolejowego między Boguminem a Krakowem. Praca dotycząca jest już na ukończeniu, wobec czego lada chwila spodziewać się można otwarcia ruchu na tej przestrzeni.

— Strejk? Narodowo-demokratyczny „Głos Lubelski” pisze: Dowiadujemy się, że socjaliści jako protest przeciw zwycięstwu stronnictw burżuazyjnych w całym kraju urządzają strejk. Ma to być manifestacja ich siły.

— Listy i telegramy zagranicę. Z Dyrekcji poczt i tel. w Lublinie komunikuje: Na mocy polecenia Ministerstwa poczt i telegrafów w Warszawie z dnia 15 stycznia br. L. 236 dopuszcza się przyjmowanie listów zwykłych i polecanych do wszystkich państw należących do związku międzynarodowego z wyjątkiem Czech, Niemiec i Ukrainy, jednak bez odpowiedzialności ze strony zakładu pocztowego.

Za listy do państw sąsiadujących bezpośrednio z Państwem Polskim pobierać się będzie opłaty według taryfy wewnętrznej, do dalszych krajów, dwa razy większe.

Telegramy zwykle dopuszczalne są również do wszystkich państw należących do związku międzynarodowego z wyjątkiem Niemiec i Ukrainy. Telegramy dopuszczalne są w językach polskim, czeskim, niemieckim, francuskim i angielskim.

Opłata za telegramy wynosi od słowa po 50 haleryz, najmniej 3 korony.

**Z miasta**

— Godne naśladowania. Na skutek licznych apeli o składanie odzieży i materiałów, a zwłaszcza bielizny dla żołnierzy, rozpoczęto zbiórki także na prowincji (w mieście już kilkakrotnie zbierano). Jak się dowiadujemy, zbiórki taką urządzono w tych dniach w okolicach Gorzkowic. Rezultat zbiórki, mimo wyczerpania skutkiem wojny, jest bardzo pomyślny. Zbiórka odbywa się narazie jedynie po dworach ziemiańskich, byłoby jednak pożądanym, aby inicjatywa prywatna objęła także włościan i ludność żydowską, bo i żydzi są obywatelami tego państwa.

Należy się spodziewać, że także w innych stronach naszego powiatu znajdą się osoby, które z własnej inicjatywy zajmą się tego rodzaju zbiórką. Dwa razy daje, kto szybko daje.

— Sprawa podwyższenia płac urzędników miejskich została tymczasowo w ten sposób załatwiona, iż urzędnicy wszyscy otrzymają za styczeń i luty po 400 kor. dodatku. Prowizorium to trwać

ma do czasu zebrania się nowej Rady, która sprawę tę ureguluje w sposób ostateczny.

— Z powodu wyjazdu Centralnego Urzędu Ewidencyjnego byłego P. K. P. odbyło się we czwartek wieczór w jednej z miejscowych restauracji zebranie towarzyskie, w którym wzięli udział żołnierze i oficerowie wspomnianego urzędu, ich koledzy legionowi z innych oddziałów oraz grono najbliższych przyjaciół z pośród miejscowego obywatelstwa. Przy serdecznej pogawędce i piosence legionowej spędzono miłe parę godzin.

— Z kroniki kradzieży. W ub. wtorek w nocy złodzieje włamali się do sklepu „Kok” przy ul. Kaliskiej od podwórza i skradli towarów różnych na sumę 11 tysięcy koron.

— Z Teatru. Dziś, po tygodniowej przerwie teatr daje pierwsze przedstawienie przypada w udziale Horskemu, które jest przeznaczone na jego benefis — wystawioną będzie wielce zabawna, a dostępna dla wszystkich operetka „Gołe panny”. W przedstawieniu przyjmuje udział całe towarzystwo, oraz balet.

Jutro repertuar zapowiada: popołudniu ostatnia nowość „Wieszczka Karnawału”, cieszącą się wszędzie niezwykłym powodzeniem. Wieczorem ujrzy światło kinkietów po raz pierwszy w sezonie operetka „Król skrzypków”, urozmaicona wielkim divertissementem baletowym; do którego pimballerina Faliszewska przygotowuje nowe specjalne tańce.

Na powyższe przedstawienia bilety cukiernia Tenzerta już sprzedaje.

**OFIARY.**

Na Skarb Narodowy złożono w dalszym ciągu w Banku Handlowym w Warszawie (Oddział w Piotrkowie) po dzień 3 lutego 1919 roku: Pastor Wentzel, zebrał wśród swoich parafjan, 2 medale duże srebrne, 1 papierońnica srebrna, 1 zapalniczka srebr., 2 kieliszki srebr., 2 dewizki 1 bransoletka srebr., 1 broszka srebr., 1 para kolczyków srebr., 6 obrączek srebr., 1 bransoletka, 1 broszka złota, 1 pierścionek złoty, 3 spinki złote, 3 kolczyki złote, 1 monogram złoty, 122 rub., 282 kor. i 133 mk. srebrem, 25 rub. i 40 mk. złotem, 88 rub. i 170 kor. w papierach, 1 mk. finl. 1 szt. 200 reisów, 2 szt. 2 złote polskie srebrne. Marjanowie Byczkowscy, 1 portmonetka srebrna do bilonów, 1 łańcuszek srebrny, 1 łańcuszek złoty 3 spinki złote, 2 części male, 1 pierścionek złoty, 1 pierścionek srebrny, 7 rub. 50 kop. sreb. 50 kop. bilon., 10 kor. i 50 fen. srebrem; Katarzyna Grabowska 1 zegarek złoty, Wandzia i Janek Byczkowscy, 10 rub. w złocie, 2 kor. sreb. Bronisławowstwo Cedrowscy, 1 bransoletka srebr., 1 zegarek złoty, 1 dewizka złota, 10 mk. i 10 rub. w złocie, 100 kor. w srebrze, Nelusia Bokalska, 5 mk. w srebrze, Karol Bellon, 12 mk. 50 fen. w srebrze, 1 kor. w srebr., 10 rub. w złocie, Franciszek Bellon, 5 rub. w złocie, Stanisław Bellon, 5 rub. w złocie, Marja Bellon, 10 rub. w złocie, Ks. Guranowski, 4 rub. i 10 kor. w srebrze, 2 rub. 65 kop. bilon., Emilia Jedrzejewicz, 1 obrączka złota, 2 rub. srebrne, 1 szt. 2 złote polskie, 1 medal srebrny. Jan i Natalia Grzankowscy, 35 rub. w złocie, 4 rub., 1 kor. i 50 fen. w srebrze, 1 rub. 55 kop. bilon., 1 papierońnica srebrna; Stefanja Bronikowska, 20 mk., 10 kor. i 10 rub. w złocie, 50 mk. i 29 kor. w srebrze; Zofja Krajewska, 20 kor. w papierach; Helena Psarska, 1 rub. 4 korony, 50 fen. w srebrze, 1 rub. 70 kop. bilon.

W Piotrkowskim T-wie Wzajemnego Kredytu złożono na Skarb Narodowy: W-ny Kubiński 20 mk. złotem, 1 mk., 6 kor. i 2 rub. srebrem, W-ny Guderski, 13 rub. 11 mk. 50 fen. srebrem, 16 rub. bilonem srebrnym i 40 kor. sreb.; W-na H. Jaroszevska 4 rub. 50 kop. srebrem, 7 rub. 80 kop. bilon. sreb.; W-na B. Miłkowska 2 rub. srebrem.

W Administracji „Dziennika” złożono: Na ciepłą odzież dla Wojska Polskiego 220 kor. Kazimierz Rzeszotarski, otrzymane, jak wynagrodzenie za udział w Kom. Wyborczej obwodu 91.

Sprostowanie: W Nr. 31 „Dziennika” opuszczono w ofiarach złożonych na Skarb Narodowy przez W. W. M. Bykowskich 10 rub. złotem.

Na Skarb Narodowy: Konstancy Marcinkiewicz 12 rub. sreb., medal srebr., dewizka srebr., 1 zapalniczka srebr. Klasa VI gimn. Ks. Janowskiego 5 rub. 25 kop., 2 kor. i 1 mk. 50 fen. srebrem. Danusia i Mirka Podmunicie 3 monety srebrne po 5 złotych polskich, 5 kor. 20 hal. srebr. 2 srebrne monety, 6 kop. (stare) miedzią, stara niemiecka moneta srebr., 6 trygroszówek miedzią, francuska moneta miedziana, 1 osz. polski miedziany, 2 monety pruskie miedziane, 2

szpilki złote złamane, kulka srebrna, broszka złamana. Józef Uniszewski 10 mk. i 4 rub. srebrem.

Na wojsko polskie VI klasa gimn. Ks. Jaroskiego 21 rub., 5 mk. i 43 kor.

Dla dzieci zmarłej Węglińskiej 20 kor. Kazimierz Korbacz.

Na ciepłą odzież dla bohaterskich obrońców Lwowa — legionistom: Jan Stroński 100 kor., zaoszczędzone na paleniu i czarnej kawie, — mamam że znajduję naśladowców, wszak cel godny poświęcenia zbytkownych nawyknień, ofiara która nie powinna być zbyt uciążliwą dla prawdziwych patriotów, gdy ojczyzna kolosalnych ofiar wymaga od swych wiernych synów.

Na ciepłą odzież: 18 kor. i 5 mk. bezimiennie w uznaniu dzielnej odprawy danej dr. Nowierskiemu.

Dla obrońców Lwowa: 15 kor. E. S. z Kamińska.

Na obronę Śląska Cieszyńskiego przed najeźdźcami czechami 50 kor. Jerzy Pański.

Na odzież dla wojska S. K. 2 rub. i 2 kor.

**Z Polski**

— B. minister Wojda żyje. Pisma warszawskie donoszą: Urzędowo stwierdzono, że był minister Wojda żyje. Tożsamości znalezione go w lesie trupa, którego początkowo wzięto za p. Wojdę, stwierdzić się nie udało.

— Wista — jak donoszą z Warszawy — stanęła na całej szerokości. Nie chce płynąć do Gdańska, skoro Dmowski zeń rezygnuje warunkowo... — powiada aktualny dowcip warszawski.

— Piękny przykład. Załoga pociągu pancernego „Śmiały” we Lwowie złożyła na ręce swego komendanta 4000 kor., za które zakupiono asygnyaty polskiej pożyczki państwowej i ofiarowano je na rzecz inwalidów wojennych na ręce Koła Polek w Warszawie.

— Skazanie bandyty. Oddział śledczy przy Dowództwie Żandarmerji O. G. Kielce donosi: że dnia 2 lutego b. roku został przytrzymany znany włamywacz i bandyta Władysław Lalik vel Lawicki, dezerterski wojskowy (były legionista), który obrabował kasę komendy Grupy Legionów w Dęblinie i następnie kasę Dowództwa placu w Kielcach. Uciekł kilkakrotnie z więzienia. Sądzony był i skazany na karę 15-tu lat więzienia.

Dowódca Oddziału Śledcz. *Braclawski-Herman* poruc.

— „Dziennik Ludowy” organ socjalistyczny w Lublinie przestaje wychodzić z dniem 8 lutego.

— Zawieszenie „Wperedu”. Ze Lwowa donoszą, że organ socjalistów ukraińskich „Wpered” został zawieszony przez władze polskie.

— „Czarna zaraza”. Wśród ludności w Galicji wschodniej, zajętej przez rusinów, szczyry się jakaś nieznaną chorobą, zwana i popularnie „czarną zarazą”. Na chorobę tę zmarła zupełnie wieś Krzywoty. Hiszpanka i wspomniana choroba grasują wśród wojska. W Stanisławowie szpitale są przepełnione.

— Zabronione wydawnictwo. We Lwowie miało się rozpocząć z dniem 1 bm. wydawnictwo dziennika „Przegląd Lwowski”, redagowanego przez ukraińców, ale w języku polskim dla oświecenia ogółu polskiego o sprawach ukraińskich. Tymczasem „Wpered” donosi, że wydawnictwo tego dziennika zostało przez lwowskie władze zabronione.

— Zarząd Centralnego Związku urzędników i pracowników instytucji państwowych i społecznych zawiadamia swych członków że 16 lutego r. b. w sali Tow. „Rozwój” Zórawia 2 o 10 rano, a w ostatecznym terminie w godzinę później odbędzie się Walne Roczne Zebranie, na których zaprasza się i delegatów poszczególnych kół i oddziałów. Prezes Związku *Jasiński*

— Nowy urząd pocztowy. Dyrekcja poczt i telegrafów w Lublinie komunikuje: Z dniem 1 lutego 1919 r. otwiera się urząd pocztowo-telegraficzny w Tarłowie, ziemi Radomskiej. Połączenie z siecią pocztową utrzymać będzie nowy urząd za pomocą jazdy posłańczej do Ożarowa.

— Mięso dla Zagłębia przepado. W ubiegły czwartek z Pińczowa do Zagłębia Dąbrowskiego miano wysłać furmankami 50 sztuk nierogacizny, zakupionych i zabitych na podstawie pozwolenia ministerjum aprobowacji. Gdy furmanki, gotowe już do odjazdu, stanęły na rynku, zebrał się olbrzymi tłum, który nie tylko, że nie dopuścił do wywozu nierogacizny, ale opanował ją i natychmiast przystąpił do sprzedaży mięsa po 3 kor. za funt.

Nie pomogła interwencja władz cywilnych, jak również pomoc wojska, które nawet strzelało w powietrze w celu odstraszenia tłumy.

**PIENIĄDZ**

**TO ŻYWNOSĆ**

**Z AMERYKI**

a żywność—to koniec paskarstwa, koniec głodu. to spokój w kraju...

SPIEŚMY WIĘC KUPIĆ

**Polską Pożyczkę Państwową**

**BENEFIS BOLESŁAWA HORSKIEGO.** uzdolnionego artysty sceny naszej wzbudził ogólne zainteresowanie. Benefisant, reprezentujący żywioł komiczny w zespole Czarnieckiego, wybrał też i sztuką niezmiernie wesołą, w której on prym dźwierzć będzie. Operetka „Gołe panny” obfituje w wiele sytuacji komicznych, jest niezmiernie melodyjna, a okrasę całości stanowić będą nowe, specjalnie zastosowane do operetki tańce układu pani Faliszewskiej, w wykonaniu Popielewskich i Piotrowskiego. Wszystko zatem składa się na jedną, arcyciekawą całość, nie mówiąc już o beneficencie, który sam za siebie przemawia, zarówno jako niestrudzony pracownik, który każdą powierzoną sobie rolę sumiennie opracowuje wypuklając całość sztuki. To też operetka, jak i komedia mają wielki pożytek z tego sumiennego i ze wszechmiar zasługującego na uznanie artysty

**W Radomiu rządzi tłum**

Jak donosi „Głos Radomski”, przyszło tam w poniedziałek do napadu tłumy na Magistrat i mieszkanie prezydenta miasta p. Przyłęckiego, który z tego powodu zgłosił dymisję, unotywowaną w następującym piśmie do Rady m.:

Kiedy mniej więcej przed rokiem prosiłem o zwolnienie mnie od uciążliwych obowiązków Prezydenta miasta, Rada Miejska zażądała odemnie, abym pozostał na zajmowanym stanowisku do chwili, kiedy znajdzie się odpowiedni kandydat.

Posłuszny wezwaniu Rady, pełniłem poruczone mi obowiązki, pomimo coraz trudniejszych warunków pracy.

Warunki te jednak w ostatnich paru miesiącach stawały się coraz bardziej niemożliwe, aż doszło do tego, że dzisiaj roznamiętniony tłum wtargnął w moją nieobecności do Magistratu, zajął groźne stanowisko wobec wiceprezydenta (Głiszczyńskiego) i obezwładnił i aresztował kierownika Wydziału gospodarczego (Skarżyńskiego). Mieszkanie moje prywatne naszło w mojej nieobecności 3 ludzi, z których jeden z nożem w ręku, steryzował wszystkie domowników, dokonał najszczęśliwszej rewizji mieszkania, a nawet piwnic, poszukując mnie i grożąc rozprawieniem się ze mną. Wobec takich warunków, a tembardziej, że ze strony miejscowych Władz Państwowych nie okazało Magistratowi pomocy i nie zdołano zapewnić pracownikom Zarządu miasta spokojnego spełnienia obowiązków służbowych, zmuszony jestem niezwłocznie złożyć godność prezydenta miasta.

Zawiadamiając o powyższem Świątną Radę, składam niniejszem jej Członkom serdeczne podziękowanie za okazywane mi w ciągu lat kilku zaufanie i życzliwość pomoc w pracy dla miasta.

## Charakter walk w Poznańskim

Korespondent »Kurjera poznańskiego« p. J. Marweg, przedstawiając sytuację na linii bojowej, opartej o Notec, charakteryzuje w rozmowie z szefem sztabu tego frontu, tzw. północnego, w następujący sposób rodzaj i metodę walk w Wielkopolsce:

— Jaki charakter mają walki obecne?  
— Walki, toczone się na naszym froncie, mają charakter przeważnie partyzancko-pozycyjny. Nieprzyjaciół tak samo jest rozstawiony po wsiach i wzdłuż punktów o wadze strategicznej, częściowo okopany, jak i siły nasze. Naturalne przeszkody, jak Notec, tworzą główne podstawy oparcia.

— Czy tak zwany front istnieje?  
— Nie można mówić o froncie w znaczeniu frontu, jak np. na zachodzie francuskim, ubezpieczonym drutem kolczastym, zasiekami, rowami itp. Jednakże front taktycznie istnieje; tu i ówdzie są sztuczne utwierdzenia, zależnie od terenu i wagi, są też odcinki mniej umocnione, o ile rezultat wywiadów i położenie na mniejszą załogę pozwalają.

— Jakiego rodzaju są siły polskie?  
— Przeważa dotąd element ochotniczy, który z miłości dla sprawy wyruszył w pole. Ujęty jest on w pewien system wojskowo-kadrowy, nie różniący się wiele od regularnych formacji. W razie potrzeby wzywa się i pogotowia lokalne miast i wsi, które pełnią pomocnicze funkcje a czasem wydając wielkie usługi. Poza tym istnieją jeszcze frontowe rezerwy w punktach podręcznych, gotowe na każdy alarm do posunięcia się na punkty zagrożone. Formacja wojska regularnego jest w toku i czyni duże postępy. Zorganizowano frontowe garnizony, gdzie żołnierze ćwiczą się w rzemiośle wojennym. Napływ jest duży.

— Z jakim wrogiem ma się do czynienia?

— Głównym wrogiem jest Heimatschutz. Są to słabo zorganizowane oddziały, które formują się zwykle około kilku pozbawionych racji bytu dawniejszych oficerów pruskich linijowych, z materiału ludzkiego, zwabionego łatwym i wysokim żołdem, do 30 mk. dziennie. Charakter tych oddziałów zbliża się w praktyce z małymi wyjątkami do band, o małej subordynacji, powolnych rozkazom o tyle, o ile to dogadza i opiekuje korzyści z rabunku i rekwiizycji. To też w ślad za działalnością Heimatschutzu idą skargi w niebo bijące z powodu krzywd i bezprawia dokonywanych na biednej ludności polskiej. Niekarne to wojsko nie zna żadnych form uczciwości żołnierskiej, walczą środkami barbarzyńskimi; i dobija rannych lub pastwi się nad nimi. Strzelają kulami dum-dum, obdzierają jeńców z odzieży i bielizny. Drugi wróg, to zorganizowani urzędnicy kolejowi i funkcjonariusze drobnych urzędów, oraz koloniści. Ostatni są przeciwnikiem, którego lekceważyć nie można, gdyż są doskonale uzbrojeni, mają dużo poukrywanej amunicji i walczą podstępnie jako cywiliści.

— Czy ostatnie walki nad Notecią były krwawe?

— Bardzo krwawe, szczególnie pod Rudą, gdyż żołnierz nasz doskonale ukryty w rowie strzeleckim, dopuścił napastników na odległość 100 kroków i wziął ich w krzyżowy ogień karabinów maszynowych. Poległo 86 Niemców, kilkunastu utopiło się w Noteci. Reszta przez Notec zdołała uciec. Niemcy atakowali w sile półtysiąca ludzi. Do walki na białą broń, przed którą Heimatschutz ma strach, pan czny, nie doszło. Pod Rynarzewem ostrzelali Niemcy nasze oddziały pociskami gazowo-trującym. Straty polskie były nikłe.

— Jakie punkty frontu są najwięcej zagrożone?

— Odcinki w kierunku Bydgoszczy, głównego rezerwoaru sił niemieckich, są stale zaognione, strzelanina toczy się co dnia, także artylerji. Więcej na zachód jest spokojniej, poza odcinkiem nakielskim, gdzie Niemcy nie respektują rozejmu, pod-

czas gdy pod Chodzieżą rozejm jest przestrzegany.

— Jaki jest duch i wartość bojowa żołnierza polskiego?

— Z całym uznaniem trzeba się wyrazić o gotowości poświęcenia i męstwie żołnierza polskiego. Duch jest bardzo dobry, napływ ochotników bardzo silny. W walce przypominają nasze zuchy żołnierzy regularnych armii z początku wojny światowej. Idą w bój z brawurą, godną najlepszych kart dziejów naszych.

— Walka z lichwą żywnościową. »Gazeta Kielecka« donosi: Onegąd do gen. Olszewskiego udała się delegacja od 17 stowarzyszeń kieleckich z prośbą o przyspieszenie zapoczątkowanej już akcji przeciwko lichwie żywnościowej. Gen. Olszewski przyrzekł uczynić wszystko, aby doprowadzić do obniżenia cen, których nadmierną wysokość odczuwa zarówno ludność cywilna jak i wojskowi.

W-mu Panu Dyrektorowi gimnazjum Koedukacyjnego Polskiej Macierzy Szkolnej w Bełchatowie; Wielebnemu ks. Dziekanowi Zambie, Kołu Polskiej Macierzy Szkolnej w Bełchatowie i Nauczycielstwu tegoż gimnazjum za zajęcie się pogrzebem nieodżałowanego męża mego s. p.

**JÓZEFA KOMPY**  
oraz Związkowi harcerzy i harcererek w Bełchatowie, uczniom i uczениcom wspomnianego gimnazjum i szkoły tkackiej w Bełchatowie i wszystkim życzliwym i znajomym, biorącym udział w tym smutnym obchodzie składam serdeczne podziękowanie  
Żona.

## Obwieszczenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym rewiru I pow. Piotrkowskiego, w Piotrkowie zamieszkały, na zasadzie art. 1148 i 1149 P. C. niniejszym ogłasza, iż w dniu 3 lipca roku 1919 o godzinie 10 z rana w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Piotrkowie, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną, należących na prawie nieograniczonej własności do Towarzystwa Akcyjnego mebli giętych »Wojciechów« dwóch nieruchomości, stanowiących pod względem gospodarczym jedną całość, mianowicie fabrykę mebli giętych, położonych na terytorjum gruntów gminy Kamięnsk. pow. Piotrkowskiego, zawierających ogólnej przestrzeni 23 morgi 77 prętów, na której między innymi wzniesionych jest 29 różnej wysokości, murywnych i drewnianych, mieszkalnych i fabrycznych budynków z ogrzewaniem centralnym, wodociągami, kanalizacją i oświetleniem elektrycznym oraz z znajdującymi się w nich maszynami, szczegółowo pomienionymi w protokołach zajęcia z dnia 25 kwietnia r. 1918.

Nieruchomości powyższe w zastawnem lub dzierżawnem posiadaniu nie znajdują się; urządzone mają księgi hipoteczne: Nr. 14 w wydziale hipotecznym przy Sądzie Pokoju m. Piotrkowa i Nr 109 w wydziale hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie; obciążone są długami hipotecznymi, kaucjami i ostrzeżeniami w sumie 671, 250 rb. z proc i kosztami oraz innymi ograniczeniami w działach III i IV wykazu hipotecznego pomienionymi; wystawione zostały do sprzedaży na pokrycie należności Banku Handlowego w Warszawie, w sumie 118,767 rb. 37 kop. z 6 proc. od dnia 14 czerwca r. 1917 i kosztami.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 150,000 rb. Biorący udział w licytacji, winni złożyć kaucję w kwocie 10 proc. od sumy szacunkowej.

Akta dla osób zainteresowanych, znajdują się w kancelarji wydziału cywilnego Sądu Okręgowego w Piotrkowie.

Komornik Sądowy **L. Grabowski.**

Potrzebny pokój umeblowany z oddzielnym wejściem. Oferty dla N. N. w Admin. Dziennika Narodowego.

## Dr. J. FAJMAN

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje 10—1 od 4—7. Panie od 3—4. Rokszycka 2, dom p. Powolskiej róg. pl. Kościuski.

## Kraków, ul. Szczepańska 7, I piętro. Zakład krawiecki strojów damskich W. P. TRUSZKI

został przeniesiony z ul. Podzamcze 14, na ul. Szczepańską 7, I piętro i poleca na sezon wiosenny, wielki wybór materiałów wełnianych i jedwabnych.  
GOTOWA KONFEKCJA.

Ceny bardzo niskie

## Dentysta J. Ligęza

przyjmuje chorych od 9 do 12 rano i od 2 do 5 po południu w Radomsku w domu własnym przy ul. Rolnej l. 31.

## ŚWIERZBĘ

140

SZYBKO LECZY MYDLANA

„MAŚĆ D-ra HEBDY“

W słoikach na 1-3-12 osób.

Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach.

Żądać wszędzie. Skład główny Tow. Akc. Fr. KARPIŃSKI, w Warszawie, Elekoralna № 35.

## LECZNICA DLA ZWIERZĄT

lekarza weterynarji Stanisława Majewskiego  
w PLUCICACH gminy GORZKOWICE

otwarta od 7 do 10 rano oprócz świąt

KONIE na chroniczne i ciężkie choroby przyjmuje się na stałą kurację

33

Bakterjologiczne badanie i trychinoskopia. Wyjazd do chorych na wieś od 10 rano.

Z dniem 1-go lutego b. r. zaczął wychodzić w Krakowie pod red. **WACŁAWA GRABIAŃSKIEGO** *Ilustrowany dwutygodnik humorystyczno-satyryczny p. t. Biblioteka „SATYRA“*

BIBLIOTEKA „SATYRA“ pragnie zapoznać najszerze warstwy inteligencji z literaturą humorystyczno-satyryczną, polską i obcą. Dlatego też obok oryginalnych rzeczy polskich autorów podawać będzie przekłady cenniejszych dzieł autorów obcych.

BIBLIOTEKA „SATYRA“, w każdym zeszytce podaje jeden lub kilka utworów jednego autora.

BIBLIOTEKA „SATYRA“ jest odpowiednią, zdrową literaturą, ponieważ podawane w niej utwory znajdują się na określonym poziomie artyst. i etycz. BIBLIOTEKA „SATYRA“ wychodzić będzie pierwszego i piętnastego każdego miesiąca.

Pierwszy zeszyt Biblioteki „Satyra“ już wyszedł i zawiera utwory Ludwika Tomanka

mianowicie: *Misya brazylijska w Krakowie—Lekkomyślny żart Karola Paszozeki—Nieprawdopodobne awantury don Piedra Alvareza w Paryżu—U szewca, Ten pan piase dramat—Także homonovus—Filatelista—Kino.*

Zeszyty zdobi ilustracja, przedstawiająca przybycie misji brazylijskiej do Krakowa.

Prenumerata Biblioteki „Satyra“ w Krakowie i na prowincji wraz z przesyłką pocztową wynosi:

Kwartalnie k. 8—(mk. 6 50), półrocznie k. 16—(mk. 13), rocznie k. 32—(mk. 26—). Cena pojedynczego zeszytu k. 1 20 (mk. 1—). Do nabycia we wszystkich agencjach, sprzedających „Satyra“.

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Czysła 19.

Są do sprzedania dwa aparaty telefoniczne firmy wiedeńskiej, nowe, tanio do nabycia. Wiadomość u P. A. Kalczyńskiego w Radomsku. 207

Do sprzedania chomąta, dwa palta damskie i suknie. Aleja 3-go Maja l. 16 II piętro na lewo. 204

Zgubiono kartę na broń na imię Roch Iczik, wydaną dn. 18 stycznia 1919 za Nr. 617-149. Łaskawy znalazca zechce złożyć w adm. »Dziennika« za wynagrodzeniem 20 kor.

Kucharz znający się na ogrodnictwie znajdzie posadę od 1 Kwietnia br. w Głuchowie, ziemi Piotrkowskiej, poczta Ossjaków. 200

Do sprzedania urządzenie sklepowe. Ul. Kaliska l. 40. 188

Stróż potrzebny od 1 marca br. do Hotelu Litewskiego. Bliższe szczegóły na miejscu w kantorze. 187

Sprzedaz węgla, torfu i drzewa z odstawą lub bez. Ceny niskie. Adres ul. Rokszycka l. 4.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-iej do 1-iej w południe w dniu powszednim i w niedziele. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu. Cena poszczególnego numeru 40 hal. = 25 fenigów.

Redaktor naczelny Franciszek Dutkiewicz

Druk. Państw. w Piotrkowie, ul. Bykowska L. 71.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Tadeusz Kowalski